

RFN ma lepszy bilans handlowy od reszty strefy euro

18 lutego 2018

Tylko jedno państwo w Europie czerpie gigantyczne zyski z faktu istnienia strefy euro. Tym państwem są Niemcy. Właśnie się okazało, że bilans handlowy RFN w ubiegłym roku był większy niż bilans handlowy wszystkich państw strefy euro razem wziętych. Warto zauważyć, że saldo obrotów handlowych u naszego zachodniego sąsiada wystrzeliło po tym, jak unijni eurokraci zdecydowali się stworzyć wspólną walutę. To każe domniemywać, że strefa euro powstała głównie po to, aby gospodarka RFN miała się doskonale.

Europejski Bank Centralny ogłosił przedwczoraj, że bilans handlu zagranicznego strefy euro w grudniu wyniósł +25,4 mld euro (wartość towarów wyeksportowanych poza strefę euro była wyższa o 25,4 mld euro od wartości towarów zaimportowanych), a to oznacza, że w całym roku 2017 ukształtował się on na poziomie +238,0 mld euro. Okazuje się jednak, że bilans ten był niższy od bilansu jaki wypracowała sama tylko gospodarka Niemiec. Wskaźnik ten w przypadku naszych zachodnich sąsiadów wyniósł bowiem aż +244,8 mld euro.

Dla porównania – bilans handlowy Polski za 2017 roku również był dodatni (wartość pożądana) jednak wyniósł tylko +0,5 mld euro.

Niemieccy politycy i ekonomiści bardzo często zachęcają inne państwa UE, które jeszcze w strefie euro się nie znajdują, do tego aby jak najszybciej przyjęły wspólną walutę. Po co to robią? Odpowiedź jest prosta. Najzwyczajniej w świecie jest to bowiem w ich interesie. Gospodarka Niemiec opiera się przede wszystkim na eksporcie. Aby był on opłacalny waluta, za pomocą której dokonywane są transakcje, nie może być zbyt silna. Szczególnie względem walut obowiązujących u największych

partnerów handlowych.

Zatem w wejściu do strefy euro takich krajów jak Polska, Węgry, Rumunia czy Bułgaria niemieccy politycy upatrują szansę na zwiększenie konkurencyjności własnej gospodarki poprzez kontrolowane osłabienie euro względem dolara, funta, rubla czy juana. Oczywistym jest, że po wejściu gospodarek wspomnianych państw do eurolandu wartość waluty euro nieznacznie by się osłabiła (z racji tej, że nie są one tak silne, jak gospodarka RFN). Gdyby zatem nasze władze podjęły dziś decyzję o wstąpieniu do strefy euro, to nasi zachodni sąsiedzi mogliby jeszcze bardziej zmaksymalizować swoje dochody z tytułu eksportu.

Na podstawie: TradingEconomics.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: Niewygodne.info.pl